



**JOANNA
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

My, kobiety, mamy w sobie coś takiego, że dzielimy włos na czworo, szukamy drugiego dna i chuchamy na zimne. Dzisiaj piszemy o kobietach, które nie bały się śmiało pójść do przodu i w dwa tygodnie z bezrobotnych zostały szefowymi własnych firm. Pomogło im w tym szkolenie, zorganizowane przez Fundację Archidiecezji Warszawskiej Pomocy i Bezrobotnym NADZIEJA oraz Krajową Izbę Gospodarczą. Zapisy na szkolenie trwają do września. Jeśli jesteś bezrobotna – spróbuj sama stworzyć dla siebie miejsce pracy. ■

ZA TYDZIEŃ

- O warszawskich WILKACH MORSKICH
- TATA pilnie potrzebny!

Głos Jana Pawła II zabrzmiał na pl. Piłsudskiego

Zamiast pomnika – graffiti

Kilku warszawskich grafficiarzy malowało portrety Jana Pawła II na ogrodzeniu budowanego Pałacu Saskiego w Warszawie.

Tak 2 czerwca uczczono 28. rocznicę pamiętnej papieskiej Mszy św. na pl. Piłsudskiego.

Na kilkudziesięciometrowym szarym ogrodzeniu budowanego Pałacu Saskiego pojawiły się kolorowe portrety Jana Pawła II: zamyślonego, pochylonego nad krzyżem, stojącego na tle panoramy Warszawy... W ten sposób Centrum Myśli Jana Pawła II uczciło 28. rocznicę papieskiej Mszy św. na pl. Piłsudskiego. Był to także sposób, aby o niezwykłym pontyfikacie przypomnieć młodym warszawiakom. Jak podkreślał Piotr Koszewski z Centrum, rocznicą pierwszej pielgrzymki Jan Pawła II do Polski jest tą datą, którą trzeba sobie i innym przypominać”.

Dlatego z głośników, ustawionych na placu można było



JACEK ZAWADZKI

usłyszeć papieską homilię z 1979 r. i słowa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi”.

Rocznica papieskiej pielgrzymki do Warszawy była też okazją do wręczenia nagród najlepszym spośród 650 stypendystów Centrum Myśli Jana Pawła II, którzy wzięli udział w konkursie: „JP2 – wiem i znam”. Centrum ogłosiło już kolejną edycję stypen-

Pani prezydent też przyłączyła się do akcji grafficiarzy

diów m. ST. Warszawy im. Jana Pawła II, przyznawanych przez prezydenta Warszawy dla młodych ludzi z całej Polski, uczących się i

studiujących w Warszawie. Na zakończenie obchodów rocznicy w niebo miało wlecieć 2 tys. gołębi. Niestety deszcz pokrzyżował plany i wypuszczono jedynie dwa symboliczne gołąbki.

JJW

SOLEC OLÉ!



Wuroczystość Świętej Trójcy w kościele na Solcu pod tym wezwaniem odprawiono uroczystą Sumę odpustową. Przewodniczył jej bp Tadeusz Pikus, który w homilii zachęcał wiernych do starań o zrozumienie trudnego dogmatu Trójcy Świętej. Na Mszę św. przybyli hiszpańscy dyplomaci, księża i Hiszpanie mieszkający w Polsce. Po Sumie bp Pikus poprowadził wokół rynku procesję z kopią figury Jezusa Nazaretańskiego. Potem na soleckim rynku rozpoczęła się Hiszpańska Niedziela, czyli festyn z udziałem polskich i hiszpańskich zespołów muzycznych oraz szkół tańca flamenco. Hiszpańską Niedzielę na Solcu obchodzono po raz czwarty. Ma ona przywrócić kult figury Jezusa Nazaretańskiego, sprowadzonej do Polski przez hiszpańskich zakonników w 1726 r. ■

Hiszpańskie rytmy na soleckim rynku

■

Krzyż Komandorski dla ks. Karłowicza

WARSZAWA. 29 maja prezydent Lech Kaczyński odznaczył Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polskiego ks. Wacława Karłowicza. Urodzony w 1907 r. duchowny był współpracownikiem Kurii Polowej AK, w czasie powstania warszawskiego współorganizował największy powstańczy szpital. W 1981 r. był inicjatorem budowy pierwszego w Polsce pomnika Ofiar Zbrodni Katyńskiej. – Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak niezwykle trudna była droga pokolenia, które reprezentuje ks. Karłowicz. Wiemy, jakie ma zasługi. Wiemy, że trzeba je ce-

nić tak wysoko, jak wysoko ceni się pamięć o bohaterskich tradycjach naszego narodu. Próbujemy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby tę pamięć przywracać – powiedział podczas uroczystości wręczenia odznaczenia prezydent Kaczyński. Podczas krótkiego spotkania z dziennikarzami ks. Wacław Karłowicz powiedział, iż jest zaskoczony tak wielkim wyróżnieniem. – Stawiam sobie pytanie, czy jestem godny tak wielkiego uznania całego społeczeństwa. Uważam, że wszystko należy czynić ku dobru społeczeństwa, aby wszyscy mogli z tego później korzystać – dodał.

Mocne F1

WARSZAWA. Ponad osiemdziesiąt tysięcy miłośników samochodów wyścigowych przyciągnęło miasteczko Formuły 1, które 2 i 3 czerwca wyrosło na Wybrzeżu Kościuszkowskim. W niedzielne popołudnie tłumy i korki samochodowe sparaliżowały tę część Warszawy. Tylko stojącym najbliżej trasy udało się zobaczyć pokaz bolidu prowadzonego przez Fina Heikki Kovalajna, który na moście Świętokrzyskim rozpedził się do 250 km/h. Inni słyszeli tylko ogłuszający ryk silnika i z daleka oglądali dym palonych opon. Tatusiowie i synowie byli zachwyceni.



JOANNA JURECZKO-WILK

Na pokaz przyszli duzi i mali miłośnicy bolidów

Brakuje rodzinnych domów dziecka

WARSZAWA. „Daj im przyszłość” – pod takim hasłem w Warszawie rozpoczęła się kampania społeczna na rzecz rodzinnych domów dziecka. Warszawiacy mogli spotkać się i porozmawiać z rodzicami zastępczymi 2 czerwca, podczas IV Warszawskich Spotkań Rodzinnych na Podzamczu. Prawie tysiąc dzieci w stolicy wychowuje się bez rodziców – wynika z opublikowanego właśnie raportu o warszawskich domach dziecka. Tylko osiemnaściorciem z nich zajmują się rodzinne domy dziecka. Pozostałe znajdu-

ją się pod opieką publicznych placówek. „W Warszawie brakuje rodzinnych domów dziecka. Liczymy, że mieszkańcy stolicy będą coraz chętniej je zakładać. Powinni jednak pamiętać, że jest to ogromne wyzwanie” – mówiła Jolanta Sobczak, dyrektor Warszawskiego Centrum Pomocy Rodzinie. Rodziny zastępcze mogą zawsze zwracać się o pomoc do Warszawskiego Centrum Pomocy Rodzinie, przy ulicy Rakowieckiej 21 w Warszawie, lub do Biura Pomocy Społecznej stołecznego Ratusza.

Nie wiecie, co umiecie



JOANNA JURECZKO-WILK

Naukowcy z Politechniki Warszawskiej skonstruowali tomograf pojemnościowy, który pozwala obserwować np. ruch cieczy w rurze

WYSTAWA WYNALEZKÓW.

Międzynarodowej Wystawie Szczoteczka do zębów z kamerą, czapka zmieniająca się w kubek, system elektronicznego parkowania rowerów, kamizelka chłodząca dla policjantów, system zapobiegający przewracaniu się samochodu – to tylko niektóre spośród 183 pomysłów, zaprezentowanych na

Wystawie Wynałazków w Pałacu Kultury i Nauki. 30 i 31 maja pokazano wynalazki już opatentowane i takie, które dopiero czekają na uznanie fachowców. Choć na wystawie znalazły się też stoiska Chińczyków, Litwinów i Malezyjczyków, większość wynalazków pochodziła z Polski.

W rocznicę straceń

MAGDALENKA. W 65. rocznicę pomordowania więźniów Pawiaka w Magdalence 30 maja przy pomniku w miejscu straceń odprawiona zosta-

ła Msza św. w intencji poległych. 28 maja 1942 r. hitlerowcy rozstrzelali 208 więźniów z Pawiaka i 15 więźniarek z Ravensbrück.

Abp Nycz w katolickich redakcjach



RYSZARD RZEPPEKI

„Nie można unikać bolesnych tematów, także w Kościele, ale trzeba o nich pisać rzetelnie” – mówił abp Kazimierz Nycz 30 maja, na spotkaniu z dziennikarzami katolickich tygodników „Gość Niedzielny” i „Niedziela”

Finał samorządowego konkursu nastolatków

Budowali mosty

Człowiek może się ubrać w pancerz obojętności, wyrachowania, założyć maskę z fałszywym uśmiechem. Oni są inni.

– Budują mosty między ludźmi, po których przechadza się dobro – mówi Joanna Fabisiak o Ośmiu Wspaniałych, a tak naprawdę o setkach młodych ludzi, których jej fundacja „Świat na Tak” wyszukuje wśród młodzieży i skupia w tzw. Klubach Ośmiu. Tylko w warszawskich szkołach działa ich teraz ponad 70.

W trakcie finałowej gali kolejnego Konkursu „Ośmiu Wspaniałych” 29 maja fundacja „Świat na Tak” przyznała także tytuły Ambasadorów Dobra. Otrzymali je Tomasz Błasiak i Rafał Siskicki, twórcy genialnego spektaklu, pokazującego bogactwo życia wewnętrznego osoby niepełnosprawnej intelektualnie.



ZDIECIA TOMASZ GOLAB

„Kwiaty dla Algernona” to historia Charliego, młodego mężczyzny, którego największym zmartwieniem, jak sam mówi, jest brak rozumu. Lekarze proponują mu eksperymentalny zabieg sztucznego powiększenia inte-

Gościem honorowym gali była Axelle du Halgouët, francuska maturzystka, wolontariuszka z Orleanu, odtwórczyni roli Joanny d'Arc

ligencji. Od tego momentu Charlie zaczyna kojarzyć fakty, których do tej pory nie uważał: przejawy sympatii okazują się kpinaми i szyderstwami. Gdy mężczyzna – po udanym zabiegu – zaczyna ujawniać niezwykle

zdolności, „przyjaciele” odwracają się od niego.

Wolontariusze „Świata na Tak” fragmenty sztuki oglądali ze łzami w oczach. Chwilę wcześniej śpiewali „Hymn młodych Wspaniałych”: „Tylko przyjaźń się liczy w potrzebie/ I gdy przyjdzie na bliskich dzień próby/ Nie stój z boku, lecz innym daj siebie”. Wśród nich była Kasia Skomorowska, 16-latką z Bemowa, która w szpitalach i domach dziecka bawi dzieci, występując w miniteatrze.

Ona i siedmioro innych laureatów zasiedli w Sali Kongresowej PKiN w specjalnych fotelach z cyfrą osiem, w której górna pętla wygina się na kształt serca. Wcześniej medale odebrały „osemeczki”, czyli laureaci konkursu „Ośmiu Wspaniałych” w kategorii 9–13 lat.

Ogólnopolski finał „Ośmiu Wspaniałych” odbędzie się w Białogardzie od 15 do 17 czerwca. **TG**

Ośmiu Wspaniałych

PAULINA ADASZEWSKA,
GIMNAZJUM NR 132 W URSUSIE



– Zajmujesz się dziećmi w Klubie Malucha. Współpracuje z TPD w Ursusie i Biblioteką Publiczną, skąd nosi książki chorym i osobom starszym. Opiekuje się stale starszą sąsiadką.

AGNIESZKA KONECKA,
XXXVIII LO W WILANOWIE



– Harcerka z ZHR, członkini Harcerskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Przez 5 lat opiekowała się chłopcem z zespołem Downa. W wakacje pracowała w Domu Małego Dziecka w Lęborku. Opiekuje się chorymi w Domu Pomocy Społecznej i pomaga w świetlicy socjoterapeutycznej.

ANNA KONIŃSKA,
GIMNAZJUM NR 42 W ŚRÓDMIEŚCIU



– Opiekuje się dziećmi niepełnosprawnymi z Zespołu Szkół Specjalnych w Łomży. Organizuje dla nich zbiórki zabawek, przyborów szkolnych i odzieży. W wakacje pomaga w organizacji dla nich regat. Pomaga dzieciom z Domu Dziecka Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi.

JACEK NOWAK,
GIMNAZJUM NR 122 WE WŁOCHACH



– Wolontariusz świetlicy środowiskowej w Ursusie. Dla Domu Dziecka organizuje zbiórki i akcje charytatywne. Współpracuje z Domem Spokojnej Starości, stale opiekuje się także osobą starszą. Włącza rówieśników w działania altruistyczne.

KATARZYNA SKOMOROWSKA,
GIMNAZJUM NR 83 NA BEMOWIE



– Przyboczna w drużynie zuchów, silnie zaangażowana w działalność Klubu Ośmiu w swojej szkole. Działa w Kole Teatralnym „Złoty jeź”, które organizuje przedstawienia w szpitalach i domach dziecka. Wyróżniona tytułem „Bemowski Wolontariusz Roku”.

ALEKSANDRA SZULWIC,
XXXVII LO W ŚRÓDMIEŚCIU



– Działa w Klubie Ośmiu Młodzieżowego Wolontariatu, opiekując się osobami starszymi z ośrodka Caritas. Inicjatorka nawiązania współpracy ze „Wspólnotą Polską”. Chce rozbudzać poczucie patriotyzmu wśród rówieśników urodzonych poza ojczyzną.

PAULINA ŚWIERCZEWSKA,
GIMNAZJUM NR 72 NA BIELANACH



– Lider najbardziej prężnego Klubu Ośmiu Młodzieżowego Wolontariatu w dzielnicy Bielany. Regularnie odwiedza wychowanków Domu Dziecka w Julinie. W szkole zorganizowała konkurs kultury osobistej. Pomaga dzieciom w świetlicy socjoterapeutycznej „Gniazdo”.

SEBASTIAN WAŚ,
GIMNAZJUM NR 125 NA BIAŁOLECIE



– Pomaga w świetlicy szkolnej. Angażuje się w zbiórki odzieży, zabawek i przyborów szkolnych dla Domu Dziecka. Pracuje na rzecz Hospicjum przy ul. Tykocińskiej. Współpracuje z Fundacją „Pegasus” na rzecz chorych koni. ■

Jeśli jesteś bez pracy...
możesz dostać bezzwrotną pożyczkę
na rozkręcenie własnej firmy, dostęp
do fachowców, szkoleń, doradców.
Wystarczy tylko się odważyć.

tekst

JOANNA JURECZKO-WILK

Katarzyna Górnik pomagała w firmie rodziców, ale chciała się uniezależnić, pracować dla siebie. Od koleżanki dowiedziała się o projekcie „Nowe kwalifikacje, praca, przedsiębiorczość dla bezrobotnych kobiet”, prowadzonym przez Fundację Archidiecezji Warszawskiej Pomocy Bezrobotnym i Biednym NADZIEJA wraz z Krajową Izbą Gospodarczą. W ciągu dwunastu dni kursu dowiedziała się o tym, jak założyć i prowadzić własną firmę. Napisała biznesplan, otrzymała pomoc finansową i teraz ma już własny sklep outletoowy, z ubraniami z końcówek markowych kolekcji. Interes kręci się tak dobrze, że Katarzyna otwiera kolejny sklep, pod Warszawą.

Kobiety mają gorzej

Z badań Urzędu Pracy M. St. Warszawy wynika, że otrzymują o ok. 40 proc. niższe wynagrodzenie od mężczyzn zatrudnionych na tym samym stanowisku. Szczególnie dysproporcje te dotyczą kobiet z podstawowym i wyższym wykształceniem. Mają problemy z zatrudnieniem, a potem z utrzymaniem pracy. 7 proc. badanych kobiet odpowiedziało, że zrezygnowało z ciąży urodzenia dziecka, gdyż boi się utraty pracy. Nadal bowiem zda-

RÓB, CO LUBISZ



Naszym myśleniem o kobietach zakładających firmę rządzą stereotypy: że kobiety nie są chętne do podejmowania ryzyka, nie mają wielkich marzeń o własnej firmie, wolą mieć oparcie w szefie... Tak nie jest. Kobiety są bardziej pragmatyczne od mężczyzn, mają większe kompetencje komunikacyjne, wyższą mobilność terytorialną, są lepiej wykształcone i bardziej elastyczne. Myśląc o własnej firmie, kobieta wreszcie może zadać sobie pytanie: o czym marzę? co chciałabym robić? I te marzenia może potem realizować.

MARTA CICHOWICZ-MAJOR,
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Szefowa w d

rza się, że w rozmowie kwalifikacyjnej przyszły pracodawca pyta kobietę o stan rodziny i wręcz każe zadeklarować bezdzietność. Niedobrze jest więc być kobietą w wieku rozrodczym, samotną matką, ale jeszcze gorzej kobietą starszą, już nieobciążoną dziećmi. Wśród stołecznych bezrobotnych kobiety stanowią 57 proc.

– Mitem jest to, że kobiety są „kłopotliwymi” pracownikami – mówi Iwona Trzcinińska z Urzędu Pracy M. St. Warszawy. – Kobiety są tańsze, bo robią więcej i dokładniej. Są ciepłe i wprowadzają miłą atmosferę. Doskonale potrafią kojarzyć odległe fakty, dlatego sprawdzają się też w zawodach technicznych.

Dlaczego więc na rynku pracy przegrywają z mężczyznami?

– Nie wierzą we własne siły, możliwości, w to, że im też może się udać – tłumaczy Iwona Borawska z Fundacji NADZIEJA. – Kiedy prowadziliśmy zajęcia z autoprezentacji, jedna z kobiet, kiedy zobaczyła nagraną swoją wypowiedź, nie mogła uwierzyć, że powiedziała o sobie tyle dobrych rzeczy.

Nic strasznego

W ciągu dwunastu dni, to jest 96 godzin szkolenia, kobiety poznają podstawy przedsiębiorczości. Uczą się, jak zarejestrować firmę, kontaktować się z bankami, urzędami, analizować rynek i wybrać dobrą technikę sprzedaży, jak ułożyć biznesplan. Poznają podstawy prawa pracy i prawa cywilnego. Mają też zajęcia z marketingu i kształtowania wizerunku firmy. Ale techniczna pomoc to nie wszystko.

Czasami o wiele trudniejszym zadaniem dla prowadzących jest przekonanie uczestniczek do tego, że sobie poradzą, że ich firma nie splajtuje. Szkolenia kształtują więc postawy przedsiębiorcze, uczą komunikacji interpersonalnej, negocjacji, efektywnego zarządzania czasem. Na końcu pokazują, jak pracować nad wizerunkiem kobiety biznesu.

– Spotkanie z doradcami ukierunkowały moje myślenie o firmie. Przyszłam na to szkolenie z konkretnym pomysłem na własny biznes, ale zobaczyłam, że mój plan nie jest dobry. Zmieniłam zamiar: chcę otworzyć biuro księgowo – mówi jedna z uczestniczek.

Po dwutygodniowym szkoleniu Fundacji NADZIEJA uczestniczki mają miesiąc na napisanie i złożenie biznesplanu. Jeśli zyska on akceptację, otrzymują 11 500 zł bezzwrotnej



ZDJEŃCJA JOANNA JURECZKO-WILK

pomocy. Przez pierwsze trzy miesiące działania firmy jej szefowa może liczyć na doradców i pracowników fundacji, którzy pomogą przebrnąć przez początkową biurokrację i pokonać pierwsze trudności.

Zapisy do września

Od kwietnia fundacja przeszkoliła w Warszawie i Płocku 275 osób. W sumie ze szkoleń może skorzystać 650 osób. KIG chce objąć projektem w całej Polsce ponad 6,5 tys. kobiet. Jedna trzecia, z najlepszymi biznes-

ty „idą na swoje”

wa tygodnie



Prowadzenie własnej firmy daje kobietom niezależność i satysfakcję

nie przeznaczone dla osób chcących założyć własną firmę. Ale zdarzają się przypadki, że ktoś kończy kurs i dochodzi do wniosku, że „praca na własnym” nie jest dla niego – mówi Iwona Borawska.

Z drugiej strony kobiety, które skończyły kurs i założyły firmę, bardzo dobrze sobie radzą. Często znajome z kursu stają się dla siebie partnerami biznesowymi lub klientami. To też pomaga na starcie.

Odważnie i do przodu

Kobiety, decydując się na założenie firmy, najczęściej nie myślą o prowadzeniu dużej działalności. Poprzestają raczej na samozatrudnieniu. Polska ma jeden z wyższych w Europie wskaźników samozatrudnienia: aż 16,24 proc. kobiet aktywnych zawodowo pracuje na własny rachunek. Jeśli już decydują się rozszerzyć firmę, to statystycznie najwyżej o 5 pracowników (firmy prowadzone przez mężczyzn zatrudniają przeciętnie 15 pracowników). Kobiety boją się, że im się nie uda, a na dodatek jeszcze się zadłużą.

– Te interesy nie wymagają dużych kapitałów na rozkręcenie. Warto korzystać z możliwości wzięcia bezwrotnych pożyczek na start – podkreślają pracownicy Ministerstwa Pracy.

Kobiety mówią, że częściej decydowałyby się na prowadzenie własnej firmy, gdyby miały zapewnioną opiekę nad dziećmi. Pogodzenie obowiązków pracownika i matki jest trudne. Aż 40 proc. pracodawców przyznało, że ich pracownice miały problemy z pogodzeniem pracy z życiem rodzinnym. Z drugiej jednak strony praca we własnej firmie, jak żadna inna, daje możliwość elastycznego czasu pracy i dostosowania go do obowiązków rodzinnych.

Rząd planuje ułatwić życie kobietom prowadzącym własne biznesy: one także będą mogły wziąć urlop macierzyński i wychowawczy oraz pójść na zwolnienie lekarskie na dziecko.

Kobiety zainteresowane kursami mogą skontaktować się z Fundacją NADZIEJA: tel. 022 552-84-61, e-mail: rekrutacja@fundacja-nadzieja.org.pl; na stronie www.fundacja-nadzieja.org.pl znajduje się ankieta rekrutacyjna

Sonda

WŁASNA FIRMA – TO JEST TO!

WITA BARDECKA

– Cztery lata temu skończyłam studia politologiczne na Uniwersytecie Warszawskim. Przez pół roku bezskutecznie szukałam pracy i pracowałam społecznie na rzecz samotnych matek. Postanowiłam założyć własną firmę: usługi poligraficzne. Skończyłam szkolenie w Fundacji NADZIEJA, zarejestrowałam firmę i mam już kilku klientów.



KLARA KROJC

– Po studiach fotograficznych w Poznaniu wiedziałam, że chcę założyć własną firmę. Poszłam na szkolenie, bo na start potrzebne mi były pieniądze. Miałam wizję, ale szkolenie uporządkowało mi wiedzę, wdrożyło w myślenie biznesowe. Podążyłam za brytyjską modą i założyłam firmę zajmującą się fotografią zwierząt. Będę obsługiwać hodowle, wystawy, robić zdjęcia ludzi z pupilami... Mam już lokal na studio w centrum Warszawy.



IWONA JARZĄBKOWSKA

– W moim wieku – 53 lat, z wykształceniem technicznym, po dziesięcioletniej przerwie w pracy zawodowej, znalezienie pracy na etacie jest niemożliwe. Osobom w moim wieku pozostaje tylko wzięcie spraw zatrudnienia we własne ręce. Wzięłam udział w tym projekcie z myślą o otwarciu własnej firmy. Szkolenie natchnęło mnie optymizmem, że także osoby w moim wieku mogą odnieść sukces zawodowy. Zachęcam wszystkie panie, które mają wątpliwości co do własnego biznesu, żeby korzystały z tej możliwości.



ANNA SASIADEK

– Zakładam szkołę tańca. Byłam solistką Teatru Wielkiego, więc od strony zawodowej jestem dobrze przygotowana, ale nie znałam się na księgowości i papierkach. Na szkoleniu napisałam sama biznesplan, zrobiłam analizę finansową... i uwierzyłam, że mi się uda. Prowadzona przeze mnie szkoła będzie także dojeżdżała do klienta i będzie uczyła tańca przez internetowy komunikator Skype.



planami, może liczyć na pomoc w gotówce. W Warszawie udzielono już osiem takich grantów na firmy, m.in. projektujące wnętrze, świadczące usługi budowlane oraz pielęgnacji zwierząt. Kolejne szkolenia mają odbywać się także poza stolicą: w Grójcu, Radomiu...

W projekcie mogą wziąć udział kobiety w wieku powyżej trzydziestu lat, z co najmniej średnim wykształceniem, bezrobotne lub takie, która lada chwila straci pracę.

– Podczas rozmowy kwalifikacyjnej bardzo wyraźnie zaznaczamy, że jest to szkole-

20 lat Mokotowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Nie są niewolnikami emerytury

Zwykle mają 60–70 lat. Ale nie w głowie im ciepłe kaptcie i brazylijskie seriale. Chcą słuchać o Paderewskim, zgłębiać tajniki medycyny, uczyć się malować i mówić po angielsku.

Mokotowski UTW powstał w 1987 r. Dziś ma filie m.in. we Lwowie (250 słuchaczy, następnych 150 czekaw kolejce), Grodnie (163 słuchaczy), Brześciu i w Mołdawii. Część z nich uczestniczy-

ła w obchodach 20. rocznicy powstania UTW na Mokotowie. Na międzynarodową konferencję pt. „Rola odchodzącego pokolenia w kształtowaniu przyszłości” przyjechał z tej okazji prezydent AIUTA, zrzeszającego wszystkie UTW na świecie (ruch zapoczątkowany został 35 lat temu we Francji). W trakcie trzydniowej sesji wystąpiło kilkunastu prelegentów, m.in. prof. Marek Drozdowski, Krzysztof Zanussi i konsul Tadeusz Myślik. Prof. Mieczysław Pomorski mówił o rela-

cji medycyny i jakości życia osób starszych, a prof. Halina Lorenz w trakcie sesji poświęconej ekologii o groźnych zjawiskach pogodowych w Polsce.

– Uniwersytet to najlepsza z możliwych inicjatyw w naszym wieku – mówi jedna z uczestniczek spotkania, babcia sześciorga wnucząt.

TG

LEK NA STAROŚĆ

– Mój znajomy twierdzi, że ludzie młodzi mówią, co wiedzą, a starsi wiedzą, co mówią. Ma rację. Uniwersytety dla seniorów są elementami produktywnego i szczęśliwego starzenia się. W imię zasady, że „nie przestajesz się uczyć, gdy stajesz się starszy, ale starzejesz się, kiedy przestajesz się uczyć”. W takich uniwersytetach seniorzy przestają być niewolnikami emerytury.



STANLEY MILLER

prezydent Międzynarodowego Towarzystwa Uniwersytetów Trzeciego Wieku

– W 1987 r. grono słuchaczy stanowiła garstka 20 osób. W ostatnich latach liczba słuchaczy wzrosła do blisko 130, co stanowi wystarczające grono, by zachować kameralny charakter uczelni, a jednocześnie budować wspólnotę ludzi wzajemnie się wspierających i zaprzyjaźnionych, co dla starszego człowieka jest niezmiernie ważne.



ZOFIA WACEK-IWANICKA
rektor Mokotowskiego UTW



TOMASZ GOŁĄB

Na Mokotowie wolą się cieszyć trzecim wiekiem. I to już od 20 lat

Chcesz mieć fortunę? Zamieszkaż na Mazowszu

Warszawiacy coraz bogatsi

Warszawa, ale też Konstancin-Jeziorna, Grójec, Piaseczno, Mszczonów, Łomianki, Raszyn, Pruszków i Michałowice znalazły się w czołówce gmin, których mieszkańcy mają najwyższą siłę nabywczą, tzn. mogą wiele wydać.

Badania siły nabywczej, czyli kwoty, którą statystyczny mieszkaniec może wydać na zakup towarów i usług, od pięciu lat pro-

wadzi GfK Polonia. Z najnowszych badań wynika, że najwięcej w kraju mogą wydać warszawiacy – średnio aż 6610 euro rocznie. Jeśli porównać to ze średnią krajową, w Warszawie – mimo wysokich kosztów utrzymania – siła nabywczą jest o 69 proc. wyższa. Sama Warszawa też jest pod tym względem zróżnicowana. Z badań wynika, że dzielnicą bogaczy jest Ursynów, gdzie siła nabywczą jest o 187 proc. wyż-

sza od średniej krajowej. Najbiedniej jest na Pradze, w Ursusie, Wawrze i Śródmieściu.

Przeciętny warszawiak może wydać nawet dwa razy więcej niż mieszkaniec Skierniewic czy Stargardu Gdańskiego. Gmin z bogatymi mieszkańcami (przynajmniej 20 proc. powyżej średniej siły nabywczej) jest w rankingu 64. Gmin, których ludność ma niższą siłę nabywczą od średniej krajowej o co najmniej 20 proc.,

jest w Polsce aż 1484. Najbiedniejsze rejony to: kujawsko-pomorski, lubelski, podkarpacki.

– Z badań wynika, że z roku na rok Warszawa i satelickie gminy mają wyższe kwoty siły nabywczej i wypierają z rankingu gminy z innych rejonów kraju. W pierwszej dziesiątce zostały tylko Katowice, reszta to gminy Mazowsza – komentuje Grzegorz Adamczyk z GfK Polonia.

JOANNA JURECKO-WILK

■ R E K L A M A ■



Katechizm Poręczny

z ks. Piotrem Pawlukiewiczem

w niedzielę po godz. 22
powtórki: środy po godz. 20

Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm, Nasz nr konta: 09102010130000060200027185, www.radiojozef.pl

Pielgrzymka mężczyzn do Niepokalanowa

Nie samym piwem...

Na dwudziestą pielgrzymkę „Totus Tuus” stawilo się około tysiąca chłopca. Teraz ma być co najmniej tyle samo.

Warszawa ma swoje Piekary. To kard. Stefan Wyszyński 40 lat temu prosił mężczyzn, by pielgrzymowali do Niepokalanowa. Prymas Tysiąclecia chciał, by ojcowie rodzin swoją wiarę nie tylko mieli, ale też trenowali. Stanowa pielgrzymka odbyła się po raz pierwszy 21 lat temu. Od ośmiu lat mężczyźni z „Totus Tuus” spotykają się w Niepokalanowie.

Od pewnego czasu pielgrzymka powiększa się o harcerzy, członków KSM, ministrantów. W tym roku organizatorzy zaapelowali także o udział strażaków i rzemieślników.

– Dołączają do nas coraz młodszy. Często synowie lub nawet wnukowie doświadczonych „totusów”, świeżo po studiach, albo trzydziestolatki. To dobrze, bo naszym zmartwieniem jest starzejące się pokolenie – mówi Krzysztof Stefaniak, prezes KSPA W przy parafii św. Jakuba, od dwóch lat organizator pielgrzymki. Ks. kanonik Janusz Godzisz, duszpasterz Kościelnej Służby Porządkowej „Totus Tuus” i proboszcz parafii św. Stanisława na Woli, po raz pierwszy był na pielgrzymce w Miedniewicach w 1986 r. Potem chodził z mężczyznami z Płochocina do prymasowskiego sanktuarium w Rokitnie.

– Oczywiście, że i

ram. Chcę podziękować w ten sposób Bogu za cały rok pracy „Totus Tuus” i modlić się, by jego członkowie wrócili bezpiecznie po wakacjach, kiedy rozpoczniemy nowy rok formacyjny – mówi.

W ubiegłym roku do Niepokalanowa prywatnymi samochodami i autokarami przyjechało około tysiąca mężczyzn. Podczas Mszy św. w szpalerze stało 36 pocztów sztandarowych.

– Chcemy pokazać, nie tylko naszym małżonkom, że mężczyźni nadają się do czegoś więcej niż do siedzenia w karczmie przy piwie. I że kobiety nie mają monopolu na „kręcenie się” przy Kościele – śmieje się Stefaniak, zapraszając do włączenia się w pielgrzymkę.

W Pielgrzymce Służby Porządkowej „Totus Tuus” uczestniczą nie tylko mężczyźni. Razem z nimi przyjeżdżają niekiedy całej rodziny. Spotkanie 10 czerwca odbywać się będzie pod hasłem roku liturgicznego: „Przypatrzmy się powołaniu naszemu”. W ramach promocji Międzynarodowego Katolickiego Festiwalu Filmów, o godz. 11.00 uczestnicy obejrzą nagrodzony nagrodą Grand Prix film „Cząstka duszy zwana Ciałem: Kalwaria Karola Wojtyły”. W południe w sanktuarium św. Maksymiliana (w starej kaplicy) mężczyźni odmówią „Anioł Pański”, a później wezmą udział we Mszy św. koncelebrowanej przez ks. Zdzisława Króla. Na koniec przewidziano agapę. **TG**

Sanktuarium w Niepokalanowie



JACEK ZAWADZKI

Wystawa na Solcu

Krzyż po hiszpańsku



JACEK ZAWADZKI

Najnowsza wystawa malarstwa w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej oferuje dwie podróże. Pierwszą na Półwysep Iberyjski, bo stamtąd pochodzi autor. Druga – to osobista wyprawa w głąb duszy...

Punktem wyjścia są proste równoramienne krzyże. Jednak każdy z nich to osobna historia opowiedziana barwą, malarską kreską czy użytym tworzywem. W krzyżach otwierających wystawę, cierpliwym widz może dostrzec pożogę, wojnę, rozpacz, ale też niewinność i piękno natury.

– Dla mnie krzyż to nie tylko cierpienie; on niesie radość, bo łączy się z odkupieniem, zbawieniem. W Hiszpanii to, co smutne, musi mieć drugą stronę, pozytywną, bo nie da się żyć samym cierpieniem – mówił 28 maja na wernisażu wystawy jej twórca Miguel Angel Moreno Gomez, malarz i ilustrator.

Większość krzyży Moreno ma jasne, żywe barwy. Część mo-

tywów na nich zawartych, kojarzy się z rozkwitającą, pełną życia roślinnością, którą można zinterpretować jako początek nowego życia. W krzyżu fioletowym kryje się „Wielki Piątek”, a w przeciwległej części sali, złotym blaskiem miedzi lśni Zmartwychwstanie.

Na otwarciu wystawy przybyło kilkadziesiąt osób. Wśród nich syn malarza, Konrado Moreno, znany z programu TVP „Europa da się lubić”.

Miguel Angel Moreno Gomez urodził się w 1954 r. w Madrycie. Jego twórczość to efekt wędrówek po Europie. Studiował w Turcji, w latach 80. był w Warszawie, obecnie mieszka na Ukrainie.

Wystawę „na SKRZYŻOWANIU”, można oglądać do 30 czerwca w Muzeum Archidiecezjalnym przy ul. Solec 61, od wtorku do piątku, w godz. 11.00–16.00.

DOMINIK JABS

Miguel Moreno – artysta i człowiek wiary

REKLAMA

Kłopoty ze słuchem?



Warszawa
ul. Nowolipie 18
tel. 022/838 22 40

Zapraszamy na bezpłatne badanie słuchu
Auric - Cyfrowe Aparaty Słuchowe

UMOWA Z NFZ



Święto UKSW

Patron byłby dumny

Msza św. w rocznicę śmierci patrona, wręczenie dyplomu doktora honoris causa bp. Antoniemu Stankiewiczowi oraz nadanie odznaczeń państwowych i nagród rektora – to wszystko działo się 28 maja, w święto Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

– Wiara niepogłębiona często owocuje pseudoinicjatywami religijnymi, które rodzą później problemy – mówił abp Kazimierz Nycz, w czasie Mszy św. odprawionej 28 maja w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP, w 26. rocznicę śmierci kard. Stefana Wyszyńskiego. Zdaniem metropolity warszawskiego, uniwersytet, przyjmując za patrona Kardynała Wyszyńskiego, dał świadectwo wielkiej mądrości. Na zakończenie Mszy św. metropolita pobłogosławił obraz Matki Bożej Wspomożycielki, który zawisnie w kaplicy kampusu uniwersyteckiego. Abp Nycz odmówił też modlitwę o beatyfikację sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego.

Po Mszy św., w auli im. Jana Pawła II UKSW, dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego ks. prof. Józef Wroceński odczytał uchwały Rady Wydziału oraz Senatu UKSW o nadaniu bp. prof. Antoniemu Stankiewiczowi tytułu doktora honoris causa. Głoszący laudację ks. prof. Wojciech Góralski podkreślił, że laureat jest cenionym na świecie ekspertem w dziedzinie prawa małżeńskiego. Zwrócił uwagę na wkład bp. Stankiewicza w małżeńskie prawo procesowe i w kościelne orzecznictwo sądowe. Zaznaczył też, jak ważny jest promowany przez laureata dialog między pra-

wem kanonicznym a psychologią.

Bp Stankiewicz od prawie trzydziestu lat jest sędzią w Rocie Rzymskiej. Od 1980 r. wykłada na Wydziale Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego, a od 1996 r. także na Wydziale Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Świętego Krzyża, prowadzonego przez Opus Dei. Od 1984 r. naucza w Studium Rotalnym, którego jest obecnie dyrektorem. W 1989 r. wszedł w skład kurialnej Komisji ds. Adwokatów, a w 2000 r. został sędzią Sądu Apelacyjnego Państwa Watykańskiego. Jest ponadto konsultorem Kongregacji ds. Duchowieństwa.

Dyplom doktora honoris causa UKSW wręczył bp. Stankiewiczowi rektor uczelni ks. prof. Ryszard Rumianek. Bp Stankiewicz wygłosił następnie wykład, w którym podkreślił, że w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II również na prawo kanoniczne należy patrzeć w świetle misterium Kościoła. Przypomniał m.in. nauczanie św. Pawła, który radził, by w sprawach między chrześcijanami nie odwoływać się do sądów pogańskich, lecz wszystko starać się rozstrzygać wewnątrz wspólnoty. Przypomniał też, że elementem chrześcijańskiego procesu jest zawsze dążenie do zgody i pojednania stron, nawet za wysoką cenę. Na zakończenie wręczone zostały odznaczenia państwowe i nagrody rektora UKSW oraz 95 dyplomów doktorskich i 11 habilitacyjnych.

Ale to nie koniec świętowania. 16 czerwca na UKSW odbędzie się II zjazd absolwentów tej uczelni.

Bp Stankiewicz jest czterdziątym laureatem doktora honoris causa UKSW

JJW/KAI

Zapowiedzi

SPOTKANIE ZIEMIANY

Msza św. dla środowiska ziemiańskiego zostanie odprawiona 13 czerwca o godz. 18.30 w kościele seminarijnym przy Krakowskim Przedmieściu. Po Eucharystii spotkanie przy herbacie.

O NIESŁYSZĄCYCH

„A może twój sąsiad jest głuchoniemy?” – to temat ostatniego spotkania z cyklu Bielańskich Wykładów Otwartych, które odbędzie się 14 czerwca o godz. 17.00 na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego (ul. Dewajtis 5, aula im. Jana Pawła II). O osobach niesłyszących i języku migowym mówić będzie dr Bogdan Szczepanowski z UKSW.

DO KOŚCIOŁA Z PRZEWODNIKIEM

16 czerwca o godz. 11.00 przewodnik Biura Turystycznego TRAKT oprowadzi chętnych po kościele św. Wawrzyńca (ul. Wolska 140 a) i jego okolicach. Spotkanie przed kościołem.

PARAFIADA W PRUSZKOWIE

16 czerwca od godz. 9.30 do 15.30 na obiektach sportowych „Żnierz” w Pruszkowie odbędzie się X Parafiada Służb Liturgicznych Archidiecezji Warszawskiej. Oprócz tradycyjnych konkurencji sportowych, rozegrane zostaną konkurencje w żonglowaniu piłką i rozgrywki piłkarskie w kategorii open.

PODSUMOWANIE KONGRESU

16 i 17 czerwca w kościele św. Stanisława Kostki (ul. Hozjusza 2) odbędzie się sesja podsumowująca III Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, który trwał przez dwa lata. Otworzą ją 16 czerwca o godz. 10.00 kard. Józef Glemp, Prymas Polski, i abp Kazimierz Nycz. Gościem specjalnym Kongresu będzie ks. abp Stanisław Ryłko, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich.

STUDIA DLA NAUCZYCIELI

Uniwersytet Warszawski prowadzi rekrutację na bezpłatne studia podyplomowe przygotowujące 1200 nauczycieli z całej Polski do nauczania za pomocą Internetu. Studia są dofinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego. Studenci mieszkający ponad 100 km od miejsca zajęć otrzymują zwrot kosztów zakwaterowania oraz wyżywienia. Więcej informacji na stronie internetowej www.come.uw.edu.pl/kno lub telefonicznie 022 55 34 011.

KATECHECI W ROKITNIE

16 czerwca katecheci archidiecezji warszawskiej już po raz drugi będą pielgrzymować do Rokitna, do sanktuarium Matki Bożej Prymasowskiej Wspomożycielki. Zbiórka o godz. 10.45 przy kościele św. Floriana w Brwinowie. Pielgrzymka zakończy się majówką przy ognisku.